

A. Bodziak

NIETYPOWE METODY POSZUKIWANIA OFIAR WYPADKÓW NA WODZIE ORAZ PROFILAKTYKA OGŁĘDZIN MIEJSCA ZNALEZIENIA ZWŁOK POD WODĄ.

W artykule przedstawiono nietypowe metody poszukiwania ofiar wypadków w wodach otwartych, w nurcie rzeki oraz sztucznych zbiornikach wodnych; na przykład z wykorzystaniem psów. Omówiono również problematykę ogłędzin miejsca znalezienia zwłok pod wodą z punktu widzenia organów procesowych.

WSTĘP

Niejednokrotnie, aby dokonać ogłędzin miejsca znalezienia zwłok lub późniejszych ogłędzin zewnętrznych zwłok na miejscu znalezienia, należy najpierw dokonać szeregu czynności, które mają na celu ujawnienie ciała. Jeżeli zwłoki znajdują się pod wodą jest to szczególnie trudne, niejednokrotnie prawie niemożliwe. W każdym przypadku, gdy mamy do czynienia z podejrzeniem działania osób trzecich i z czynem przestępnym odnalezienie zwłok jako dowodu w postępowaniu przygotowawczym ma znaczenie kardynalne. Działanie powinno być prowadzone tak, aby wszystkimi możliwymi sposobami tak istotny dowód odnaleźć. Zgoła odmienny problem stanowi, co należy z takim dowodem, tuż po odnalezieniu, zrobić, aby nie utracić szeregu informacji mogących w istotny sposób pomóc w ustaleniu przyczyn i okoliczności zgonu. Właśnie z powyższych powodów zarówno sposób odnalezienia dowodu jak i postępowania z nim zaraz po odnalezieniu jest niezwykle ważny z punktu widzenia organów procesowych.

1. NIETYPOWE METODY POSZUKIWANIA OFIAR WYPADKÓW NA WODZIE.

Nietypowe metody poszukiwania ofiar wypadków na wodzie to nie tylko sposób przyjęcia metody poszukiwawczej, pod wodą to przede wszystkim łączenie wiedzy, umiejętności i technik z wielu dziedzin. Druga kwestia pojawia się w przypadku prowadzenia akcji poszukiwawczych pod wodą w zbiornikach, które ze swej natury charakteryzują się specyfiką formy przyjętych metod i sposobów poszukiwawczych. Przede wszystkim mam tutaj na myśli prowadzenie akcji:

- na rzekach (tzw. „cofki”, starorzecza i tzw. „oczka wodne”),
- w jeziorach gdzie występują starorzecza,
- przy użyciu specjalnie przeszkolonych psów do poszukiwań zwłok pod wodą.

Prowadzenie akcji poszukiwawczych na rzece, w szczególności na w przypadkach szybkiego nurtu jest bardzo trudne, gdyż przy tego typu poszukiwaniach przyjmuje się podstawową zasadę: „wszystko co rzeka zabierze, wcześniej czy później odda” Jest to oczywiście potoczne powiedzenie, ale pokrywa się z wynikami statystyk prowadzenia akcji poszukiwawczych na rzekach. Akcja poszukiwawcza prowadzona na rzece przy dużym nurcie jest często bezskuteczna i bezcelowa. W takim przypadku, o ile to możliwe, należy zawiesić poszukiwania do momentu aż nurt w rzece będzie słabszy, gdyż nie naraża to pracujących pływaków oraz mniejsze jest

prawdopodobieństwo przemieszczenia się zwłok z nurtem. Inną istotną cechą rzek jest sezonowe wahanie poziomu wody i zwłoki mogą być widoczne bez potrzeby schodzenia pod wodę. Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć różnicę pomiędzy akcją ratunkową i poszukiwawczą. Akcję ratunkową prowadzi się do momentu, do którego istnieje uzasadniona możliwość, że poszukiwana osoba jeszcze żyje. Akcja ratunkowa przekształca się w poszukiwawczą w momencie, gdy istnieje pewność, że prowadzi się poszukiwania zwłok.

Każdy akwen wodny ma swoją specyfikę. Podczas prowadzonych akcji poszukiwawczych szczególną uwagę należy zwrócić na uwarunkowania hydrologiczne i hydrograficzne. Najważniejszą kwestią jest bardzo szczegółowe ustalenie miejsca zdarzenia, tj. miejsca, w którym według najbardziej wiarygodnych źródeł ostatni raz widziano daną osobę. Nie można rozpoczynać poszukiwań zwłok na wodzie, jeśli nie wiadomo, w którym miejscu nastąpiło zdarzenie. Jest to szczególnie istotne właśnie w przypadku rzek. Poszukiwania prowadzimy idąc z nurtem. Przy prowadzeniu akcji w rzekach, należy pamiętać o zjawisku „cofki” (jest to potoczne określenie tego zjawiska) i mówiąc bardzo obrazowo, są to te miejsca gdzie nurt rzeki cofa się. Jest to związane z występowaniem naturalnych lub nanoszonych przez wartki nurt rzeki. Najczęściej „cofka” powstaje, gdy do rzeki wpływa mniejsza rzeczka lub potok, wtedy nurt rzeki głównej jest wstrzymywany a dokładniej cofa się wskutek wpływających wód. Należy podkreślić, że „cofka” będzie tym słabsza im szybszy będzie nurt rzeki głównej. W przypadku stwierdzenia występowania „cofki”, należy, przeszukać (najprościej metodą sektorową) odcinek dna rzeki na powierzchni, którego występuje to zjawisko. Zwłoki w takim przypadku mogą zostać zatrzymane w miejscu, lub nawet zostać przesunięte w kierunku przeciwnym do kierunku głównego nurtu. Sektor przyjęty przy prowadzeniu poszukiwań powinien, więc znacznie wykraczać poza odcinek występowania „cofki”.

Drugim problemem przy poszukiwaniach prowadzonych na rzekach to przeszukanie starorzeczy oraz tzw. oczek wodnych występujących przy głównym korycie. Poszukiwania te powinny być obligatoryjne, jeżeli w krótkim okresie czasu woda w rzece znacznie opadała i zmniejszył się znacznie nurt rzeki głównej a zdarzenie było umiejscowione w czasie, gdy stan wody był wysoki.

Analogiczną formę poszukiwań, należy brać pod uwagę w jeziorach gdzie występują „starorzecza jeziorne”. Tego rodzaju zjawisko jest spotykane w jeziorach i zbiornikach retencyjnych zamkniętych zaporą. W jeziorze, które powstaje po wypełnieniu zbiornika, na dnie jeziora znajduje się „stare” koryto rzeki głównej a czasami nawet „stare” koryta jej dopływów, nie bez przyczyny nazywa się tego typu zjawiska „rzeką w jeziorze”. Jeżeli mając do dyspozycji mapy batymetryczne jeziora wiadomo jest, że poszukiwane zwłoki znajdują się w tego rodzaju starorzeczu, tj. wysoce prawdopodobne jest, że zwłoki znajdują się na dnie w miejscu gdzie występuje koryto rzeki lub jej dopływów, należy rozpocząć poszukiwania od określenia dokładnego miejsca zdarzenia a następnie podzielić akwen na sektory obierając kierunek na zaporę. Jest to, bowiem kierunek naturalnego nurtu rzeki, wobec czego jest wysoce prawdopodobne, że zwłoki w tym kierunku będą przemieszczone. Druga kwestia jest związana z tym, że jeżeli zwłoki znajdują się w starorzeczu to w niedługim czasie mogą zostać pokryte osadami dennymi (zamulone), w związku z czym nawet poszukiwanie bardzo dobrą kamerą podwodną może okazać się bezskuteczne.

Opisane powyżej przypadki należy brać pod uwagę, jeżeli wykorzystuje się specjalnie przeszkolone psy do poszukiwania zwłok pod wodą. Do tego typu poszukiwań wykorzystuje się trzy rasy psów: owczarka niemieckiego, labradora oraz nowofundlanda. Psy z dużym powodzeniem wykorzystywane są w Policji, a w szczególności w Komisariatach Policji Wodnej w Polsce oraz przez Państwową Straż Pożarną. Podstawowa zasada przewodników psów brzmi następująco: **„nigdy nie niedoceniaj tego, co pies może wykryć”**. Psy mają, bowiem niezwykle wrażliwy węch, doceniany jest czasami tylko i wyłącznie przez ich przewodników. Sprawność

węchowa psów jest ponad 110 tys. razy większa niż przeciętnego człowieka, a ponadto pies tropiący jest w stanie rozróżnić pół miliona zapachów (nawet przyjmuje się, że się do 600 tys.).¹

Przeszkolenie psa do poszukiwania zwłok w wodzie, jest bardzo pracochłonne, wymaga niezwykle dużo cierpliwości zarówno od psa jak i od samego przewodnika i instruktora. Daje to w późniejszym okresie niewspółmierne korzyści, a w szczególności ułatwia pracę pływaczom zajmującym się poszukiwaniem zwłok, gdyż dobrze przeszkolony pies jest w stanie więcej wyczuć na powierzchni akwenu wodnego przy sprzyjających warunkach niż pływacz zobaczyć i znaleźć pod wodą przy słabej widoczności. Niestety, nawet najlepiej przeszkolony pies nie jest w stanie sobie poradzić przy stosunkowo prostej akcji poszukiwawczej, jeżeli pływacz nie będzie wiedział jak szukać pod wodą i jaką metodą poszukiwawczą przyjąć, a przewodnik nie określi dokładnie, w którym miejscu pływaczowie powinni prowadzić poszukiwania..

Przeszkolenie psa do poszukiwań pod wodą rozpoczyna się od oswojenia z:

- **wodą** - musi się kojarzyć psu z przyjemnością, a nawet formą zabawy,
- **łódką** – należy przede wszystkim nauczyć psa wysiadania, wsiadania oraz swobodnego przebywania na łodzi,
- **pływaczem** - pies musi widzieć i oswoić się z poszczególnymi etapami ubierania się sprzętu nurkowego, musi widzieć jak nurek się zanurza i wynurza. W innym przypadku pies może zachowywać się agresywnie, gdyż pływacz wygląda inaczej i pachnie inaczej².

Nie można podejmować się poszukiwań na wodzie bez znajomości podstaw techniki kryminalistycznej, tj. osmologii³. Znajomość podstaw medycyny sądowej a przede wszystkim, jakim przeobrażeniom zwłoki podlegają w wodzie, jest potrzebna nie tylko organom procesowym prowadzącym czynności, ale również przewodnikom psów czy nawet pływaczom. Zapach ciała (zwłok) zanurzonego w wodzie rozchodzi się pod wodą w postaci tzw. „stożka zapachu”. Można przyjąć, że podstawa stożka znajduje się przy powierzchni wody. W następnej kolejności zapach unosi się do góry i jest niesiony z prądem, kiedy dociera do powierzchni wody powietrze niesie go z kierunkiem wiejącego wiatru. Wiedząc, jaki jest prąd wody i kierunek wiatru przewodnik musi określić, gdzie najprawdopodobniej znajduje się ciało w oparciu jest o miejsca, które pies „zaznaczył”. Zapach „zbiera się” na powierzchni wody w miejscach takich jak np: kłody, gałęzie itp. Różnice w temperaturze wody na różnej głębokości będą również zatrzymywać zapach pod wodą lub zapach może przemieszczać się wzdłuż różnych

¹ B.Hołyst: Kryminalistyka, Wydawnictwa PWN, Warszawa 2000, s.401

² Na Komisarzacie Wodnym Policji KWP we Wrocławiu znajdują się dwa psy przeszkolone do poszukiwań zwłok pod wodą (i nie tylko, również w innych dziedzinach). Manko, tj. siedmioletni owczarek niemiecki którego posiada uprawnienia do:

1. wyszukiwanie zapachu zwłok ludzkich na wodzie i lądzie,
2. ratownictwo wodne
3. ukończony kurs (wraz z przewodnikiem) na dostarczanie na miejsce poszukiwań helikopterem ,spuszczanie przewodnika wraz z psem na linie z helikoptera, lot na 10 metrów pod helikopterem na linie w specjalnej uprząży wraz z przewodnikiem.
4. dodatkowe uprawnienia poszukiwania zwłok na gruzach. (zdobyte maj 2004 na poligonie w Świętoszowie). Jego przewodnikiem jest sierż. Tomasz Radecki. Uznaje się też, (co zostało potwierdzone) że jest to najlepszy pies policyjny do poszukiwań zwłok w wodzie i na lądzie w Polsce. Niektórzy spośród nurkujących zawodowo policjantów lub pływaczów PSP, mieli już z Mankiem i jego przewodnikiem styczność podczas pracy przy poszukiwaniu zwłok pod wodą. Z całą pewnością jego godnym zastępcą będzie młody pies policyjny labrador o niezwykłym temperamencie Leo (obecnie ma 2,5 roku), którego przewodnikiem jest st. post. Krzysztof Bobrowski. Leo jako jeszcze młody przedstawiciel poszukiwawczych psów policyjnych posiada już pokazać uprawnienia:

1. wyszukiwanie zapachu zwłok ludzkich na wodzie i lądzie,
2. ratownictwo wodne

³ J.Widacki:Kryminalistyka, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 1999r, s.267

temperaturowo warstw wody. W przypadku, kiedy ciało zanurzone jest częściowo, zapach może być niesiony w każdym kierunku, a w terenach bagnistych zapach niesiony jest z prądem wody w kierunku np. stawu. Natomiast w jeziorach gdzie przez cały rok jest stosunkowo zimna woda ok. 4-5 st. °C, a maksymalna głębokość większa niż 10-15, zwłoki mogą nie zostać nigdy odnalezione - w tak niskiej temperaturze zwłoki ulegają przemianom tłuszczowo - woskowym, dlatego użycie psa może okazać się bezskuteczne, gdyż pies będzie alarmował zbyt często lub w ogóle. Poszukiwanie powinno się odbywać pod wiatr i pod prąd.⁴ Ponadto biologiczne i organiczne żywe istoty „produkuja” podobne chemicznie substancje, co mówiąc bardziej obrazowo oznacza, że ludzie, zwierzęta, ptaki i ryby mogą pachnieć dla psa bardzo podobnie, szczególnie we wczesnym okresie rozkładu gnilnego. Zwłoki „produkuja” gazy, które stanowią podstawowe elementy do wyczuwania przez psa, tj: CO₂, CO, H₂S, metan, azot, amoniak (amoniak w szczególności podczas przemian tłuszczowo – woskowych)⁵.

Pies zaznaczając miejsce na powierzchni akwenu wodnego, daje swojemu przewodnikowi znak, że w tym miejscu czuje zapach, co nie zawsze oznacza, że bezpośrednio w tym miejscu znajdują się poszukiwane zwłoki. Najlepszą metodą poszukiwawczą przyjętą podczas akcji będzie metoda okrężna. Środkiem okręgu powinno być miejsce zaznaczone przez psa. W zależności to od tego, jaki jest prąd wyznacza się okrąg i poszukuje się zwłok w jego promieniu. Należy przyjąć, że minimalny promień okręgu w jeziorach powinien wynosić 1,5 do 4 m. Przy dużym prądzie w rzece promień okręgu powinien wynosić nawet do 10 m. Przyjmuje się, że metoda sektorowa jest bardziej wskazana, gdy zwłoki zwieszono są w toni, natomiast okrężna powinna być stosowana wtedy, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo, że zwłoki znajdują się na dnie akwenu⁶.

W szczególności do przewodnika psa należy wstępnie ukierunkowane schodzących pod wodę płetwonurków na obszar, w którym powinni szukać. Przewodnik psa musi wiedzieć, jakim zjawiskom pod wodą i na wodzie podlega zapach: tj., które miejsca zatrzymują zapach, jaki wpływ ma prąd w danym zbiorniku, a jaki kierunek wiatru na powierzchni wody itp.·.

W Polsce bez względu na to czy psa szkoli się do poszukiwania zwłok pod wodą czy na powierzchni, zabronione jest szkolenie na szczątkach ludzkich. Nie ma to nawet znaczenia w świetle faktu, że w przypadku, gdy zwłoki przeleżały dłuższy czas na dnie akwenu wodnego, lepsze wyniki osiągnie się dopiero po wystąpieniu psa na ponowne poszukiwanie po uzyskaniu naturalnego materiału z ludzkich zwłok⁷. W naszym kraju szkoli się psy na dwóch specjalnych preparatach imitujących zapach zwłok ludzkich, tzw. pseudozwłoki⁸.

Prawdą jest, że akcje poszukiwawcze z użyciem psa przeszkolonego do poszukiwania zwłok pod wodą to rzadkość, psy pod tym względem są, przynajmniej dotychczas, niedoceniane. Jest to błąd, gdyż niejednokrotnie dobrze wyszkolony pies jest w stanie więcej wyczuć na powierzchni zbiornika niż płetwonurek zobaczyć pod wodą przy słabej widoczności⁹.

⁴ S.Bulanda (tł.S.Szczepański): Gotów. Tresura psa poszukiwawczo – ratowniczego, Gdańsk 2000, s.99-100

⁵ N. Sharp B.E.M (tł.S.Witkowski), Wprowadzenie do technik szkolenia psów w lokalizowaniu gnijących i rozłożonych zwłok. Zrozumienie chemicznych zmian po śmierci. Jak środowiskowe zmiany mogą wpłynąć na możliwość wykrycia i metod tresury, s.19-21

⁶ Według opracowania J. Łacińskiego, Nurkowe metody poszukiwawcze i wydobywcze, (1999) metoda sektorowa polega mówiąc w największym skrócie, na wyznaczeniu sektorów a następnie ich przeszukaniu. Metoda ta daje możliwość przeszukania większych obszarów dna , jest jednak bardziej czasochłonna.

⁷ Materiały szkoleniowe „Top Dog Trainig Schol”, Phoenix-New York, USA, s. 4

⁸ Preparaty produkowane są przez firmę SIGMA, pseudozwłoki 1 imitujące zapach zwłok „świeżych” oraz pseudozwłoki 2 imitujące zapach zwłok „starszych i głębiej ukrytych”potocznie zwane **sigma 1 i sigma 2**

⁹ A.Bodziak: Czteronożni..., op. Cit. s.30-31

Pies przez cały czas nawącza wodę, natomiast alarmuje swojego przewodnika dopiero wtedy, gdy zaznaczy zapach w miejscu. Najczęściej alarmowanie polega na tym w, że pies uderza łapami w wodę, próbuje ją gryźć, szczeka i przewiesza się przez burtę, oznacza to, że w tym miejscu zapach wydobywa się najintensywniej. Niestety nie wiadomo, do jakiej maksymalnej głębokości psy są w stanie zaznaczyć zapach zwłok na powierzchni¹⁰.

Znajomość specyfiki danego zbiornika tj. głębokości, termokliny i innych warstw termicznych wody, prądów, istnienia starorzeczy, oraz wszystkich czynników, które mają wpływ na przemieszczanie się zwłok w wodzie jest niezbędna przy prowadzeniu utrudnionych technicznie akcjach poszukiwawczych. Moim zdaniem jednym z kluczowych zagadnień podczas tego typu poszukiwań, będzie wcześniejsze określenie głębokości termokliny w jeziorach i nurcie wody w rzekach.

2. PROBLEMATYKA OGLĘDZIN MIEJSCA ZNALEZIENIA ZWŁOK POD WODĄ.

Odnalezienie zwłok pod wodą, rozpoczyna procesowy i kryminalistyczny etap dalszych czynności. W tym momencie należy podkreślić podstawową zasadę zabezpieczenia zwłok; dotyczy ona pozostawienia zwłok w wodzie do przyjazdu Policji i Prokuratora. Zwłoki powinny być zabezpieczone w ten sposób, że jeden koniec linki powinien być zaciśnięty na nadgarstku, czy kostce a drugi przywiązany do elementu stałego na brzegu, np. do drzewa, gałęzi itp. Nie może być takiej sytuacji, że zwłoki są tylko częściowo zanurzone w wodzie i np. nad wodą znajduje się głowa. Po wydobywaniu zwłok, linka zabezpieczająca powinna być przekazana Policji, lub Prokuratorowi.

Oględziny miejsca znalezienia zwłok pod wodą są czynnością procesową i kryminalistyczną. Czynność ta praktycznie nie jest jednak dokonywana pod wodą. W zdecydowanej większości przypadków odnalezienia zwłok w wodzie, oględziny miejsca znalezienia zwłok dokonuje się na powierzchni, po ich wydobywaniu. Istotnym jest, kiedy zwłoki zostaną odnalezione, organ procesowy miał możliwość obejrzenia na powierzchni obrazu, zarejestrowanego kamerą podwodną. Jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie działania osób trzecich, można dokonać, a następnie sporządzić z „części podwodnej oględzin protokół, który będzie utrwalał w szczególności: ułożenie zwłok, rodzaj dna, temperaturę wody, głębokość w miejscu znalezienia. Należy również zaznaczyć, że przy podejrzeniu zabójstwa istotne jest, czy zwłoki nie zostały wrzucone do wody po „uprzednim zadaniu śmiertelnych obrażeń na powierzchni”. Konsekwencją tego wydaje się być przeprowadzenie oględzin miejsca znalezienia zwłok pod wodą, a już w szczególności, „gdy zabójstwo zostało dokonane przez utopienie lub w inny sposób, albo, gdy zwłoki i ich części zostały zatopione”¹¹.

Oględziny miejsca znalezienia zwłok pod wodą jako czynność procesowa, są technicznie skomplikowane, w szczególności przez fakt że musi ich dokonać organ procesowy. Podobnie jak w przypadku oględzin zwłok na miejscu znalezienia na powierzchni, tak i przy oględzinach zwłok pod wodą ułożenie ciała denata może już na wstępie nasuwać pewne przypuszczenie, co do przyczyny zgonu. Poniżej przedstawiłam trzy przypadki związane z wodą, wraz z omówieniem każdego z nich w zależności od ułożenia zwłok, a w szczególności ich cechy charakterystyczne:

Poszczególne etapy tonięcia wypadkowego mają decydujący wpływ na późniejsze ułożenie zwłok pod wodą. Pozycję taką można określić jako tzw. kolankowo-łokciową. Polega ona na charakterystycznym ułożeniu zwłok twarzą do dna oraz na kurczowym przygięciu kończyn górnych i dolnych. Dlatego przy oględzinach zewnętrznych zwłok palmy opadowe są najwyraźniejsze na głowie i twarzy. Od stopnia

¹⁰ S.Bulanda (tł.S.Szczepański): Gotów..., op. cit., s.99-111, Materiały szkoleniowe „Top Dog Trainig Schol”, Phoenix-New York, USA s.1-9, N. Sharp B.E.M (tł.S.Witkowski), Wprowadzenie, s.19-21

¹¹ B. Hołyst: Kryminalistyka, WP PWN Warszawa 2000r., s. 446-447

zaawansowania procesów gnilnych zależy pojawienie się brudno-zielonych zabarwień powłok-zwłok¹². Ułożenie może już na wstępie sugerować wypadkowość danego zdarzenia. Zwłoki w pozycji kolankowo-łokciowej mogą również występować w ułożeniu bocznym, ciało będzie ułożone na boku przy jednoczesnym podkurczeniu kończyn.

Przy wypadkowych utonięciach w zbiornikach zamkniętych zwłoki wypływają na powierzchnię wody, przy założeniu, że znajdują się na małych głębokościach, czyli nieprzekraczających 10 m. Jest to charakterystyczne dla wypadkowych utonięć w zbiornikach z wodą stojącą. W innych przypadkach nie jest to regułą ze względu na zwiększone oddziaływanie czynników wtórnych. Okres, w jakim zwłoki pozostają pod wodą jest uzależniony od wielu przyczyn: przede wszystkim od głębokości, od rodzaju zbiornika, od pory roku, temperatury wody na głębokości znajdowania się zwłok itd. Zasadniczym czynnikiem wpływającym na okres pozostawania zwłok pod wodą jest oczywiście stopień rozkładu ciała, a to z kolei zależy bezpośrednio od temperatury wody. Przy wypadkowych utonięciach zawartość substancji za paznokciami jest w wielu przypadkach tożsama z rodzajem dna w danym zbiorniku wodnym – najczęściej jest to muł, który również występuje w otworach nosowych i usznych. Jest to związane ze specyfiką pozycji, a szczególnie z ułożeniem zwłok twarzą do dna.

Przy zwłokach wrzuconych do wody ułożenie pod wodą będzie przypadkowe, jednak w większości przypadków także występuje wcześniej opisana pozycja kolankowo-łokciowa. Zwłoki, które zostaną wrzucone do wody będą się utrzymywać na powierzchni przez pewien okres czasu, mówiąc potocznie „nie zatoną” od razu, aby tak się stało muszą być dociążone. Podobna sytuacja jest w przypadku wrzucenia do wody ciała osoby nieprzytomnej. Ustalenie pozycji zwłok pod wodą będzie więc zależęć od miejsca dociążenia zwłok¹³. Pomijając już zagadnienia techniczne, w tym przypadku przeprowadzenie oględzin miejsca znalezienia zwłok w wodzie wydaje się być niezbędną. Oględziny zwłok pod wodą są czynnością procesową; najważniejsza wydaje się być umiejętność dokonania takich oględzin pod wodą przez osobę ich dokonującą, czyli niezbędną wiedza kryminalistyczna w tym zakresie. Nie wyobrażam sobie również dokonania takiej czynności bez sprzętu technicznego w postaci kamery podwodnej czy aparatu do zdjęć podwodnych.

Jeżeli śmierć człowieka nastąpiła na powierzchni lądowej, ale w celu ukrycia czynu przestępnego zwłoki wrzucono do wody, miejsce znalezienia zwłok nie będzie miejscem zdarzenia. Nie oznacza to jednak, że jest to miejsce mniejszej wagi pod względem kryminalistycznym i procesowym. Zwłoki dociążone i przypadkowość ich ułożenia już na samym wstępie powinny sugerować, po pierwsze działalność osób trzecich, po drugie wtórność środowiska wodnego jako miejsca zdarzenia.

Zabójstwo, polegające na dokonaniu czynu przestępnego w środowisku wodnym, jest bodaj najtrudniejszym dla do dokonania czynności oględzin. Przede wszystkim ze względów technicznych, ale nie tylko. Zasadniczo można tutaj rozróżnić dwa podstawowe przypadki. W pierwszym czyn przestępny dokonany zostaje poprzez wepchnięcie osoby do akwenu wodnego. Drugi przypadek dotyczy tzw. utopienia zbrodniczego już w zbiorniku wodnym.

Samobójstwo dokonane w środowisku wodnym może być w wielu przypadkach mylone z zbrodniczym wepchnięciem do wody. Jest jednak kilka różnic, zresztą bardzo charakterystycznych. Przede wszystkim samobójcy mają zwyczaj dociążania ciała, poprzez przymocowanie kamieni czy nawet podwiązania i wypełnienia nogawek piaskiem. Należy jednak pamiętać, że podobny sposób jest stosowany przez sprawców wrzucających do wody zwłoki¹⁴. Na ciele samobójcy nie występują uchwytnie ślady

¹² L. Walchool, J. Olbrycht: *Medycyna*, op. cit., s.299

¹³ W. Grzywo-Dąbrowski, *Podręcznik medycyny sądowej*, PZWL, Warszawa 1958, s. 107.

¹⁴ S. Raszeja, W. Nasiłowski, J. Markiewicz, *Medycyna sądowa*, PZWL, Warszawa 1993, s. 144.

walki; należy zwrócić szczególną uwagę na pochodzenie obrażeń, ponieważ może to mieć kluczowe znaczenie dla zróżnicowania samobójstwa od zabójstwa. Ponadto przyjmuje się, że w większości przypadków samobójstw w środowisku wodnym samobójcy raczej wskakują do wody, a nie wchodzą do niej, wobec czego muszą istnieć od tego techniczne możliwości, tzn. skok z mostu, z zapory – jednak w przypadku zbiorników zamkniętych zaporą nie można wykluczyć większej liczby samobójstw polegającej na skoku w kierunku przestrzeni bez wody. Jest to oczywiste w świetle faktu, że ten sposób pochłania zdecydowanie mniej energii, niż samobójstwo przez utonięcie, i co ciekawsze statystycznie przyjmuje się, że to właśnie kobiety wybierają takie sposoby popełniania samobójstw¹⁵.

Zabójstwo dokonane w wodzie poprzez wepchnięcie osoby do akwenu wodnego jest możliwe najczęściej w przypadkach sztucznych i zamkniętych zbiorników wodnych. Ofiara w takiej sytuacji zostaje „wrzucona„ do akwenu wodnego. Sytuacja taka wiąże się z brakiem śladów walki w przypadku wepchnięcia z zaskoczenia oraz przy założeniu przewagi siłowej napastnika. Należy jednak zaznaczyć, że charakterystyka zbrodniczego wepchnięcia polega na działaniu napastnika z zaskoczenia. Osoba nieumiejąca pływać ma praktycznie zerowe szanse na samodzielne uratowanie, szczególnie w przypadkach szoku termicznego. W przypadku zawałów mięśnia sercowego lub ataków padaczki w wodzie, mogą one być przyczyną utonięcia bez względu na stopień zawansowania umiejętności pływackich.

Siłowe oddziaływanie osób trzecich poprzez kilkakrotne przytapienie (siłowe przytrzymywanie danej osoby pod powierzchnią wody), prowadzi w konsekwencji do utopienia. Podobnie jak we wcześniejszych przypadkach ślady walki na ciele ofiary mogą być znikome, co w konsekwencji może prowadzić do stwierdzenia jako ostatecznej przyczyny zgonu, właśnie utonięcia. Zarówno przy samobójstwach jak i omówionych wyżej zabójstwach, ułożenie zwłok ma zazwyczaj charakter typowy dla utonięć wypadkowych. Ułożenie zwłok odbiegające od pozycji kolankowo -łokciowej, może być odmienne jedynie w przypadkach samobójstwa z dociążeniem ciała. Pewne „zaszufladkowanie” danego zdarzenia może prowadzić w konsekwencji do błędnej kwalifikacji prawnej. I tak przykładowo, tzw. „grzybek piany” jako typowy dla utonięć, w nieco innym wyglądzie, może być jednym z objawów obrzęku płuc w przebiegu zawału serca i następowej śmierci w wodzie. Z kolei tzw. skóra praczek świadczy jedynie o przebywaniu przez dłuższy czas zwłok w wodzie¹⁶. Należy pamiętać, o tym, że zwłoki przemieszczające się w rzece nawet na niedługim odcinku mogą mieć obrażenia przede wszystkim na przedramionach i kolanach. Powstają one podczas przemieszczania zwłok wraz z nurtem, i są tym bardziej wyraziste im szybszy jest nurt. Są one zależne również od rodzaju dna. Ponadto, w większości przypadków ciało człowieka przemieszczające się z wartkim nurtem rzeki jest mówiąc bardzo obrazowo, „rozbierane„ przez nurt. Nie można, więc w żaden sposób łączyć tego typu obrażeń z przestępczym działaniem osób trzecich.

Gwałtowny spadek temperatury na pewnej określonej głębokości określa się jako termoklinę. Różnica temperatur pomiędzy warstwą ciepłą położoną powyżej, a zimną położoną poniżej tej granicy może wynosić nawet do 10°C. W zależności od pory roku termoklina znajduje się na różnej głębokości – zakłada się, że w niektórych zbiornikach wodnych maksymalna głębokość termokliny 10 m, zależne jest to jednak od indywidualnych cech danego akwenu wodnego, co w konsekwencji nie wyklucza głębokości poniżej 10 m. W zimie granica termiczna znajduje się na płytszych głębokościach, natomiast w najcieplejszych miesiącach lata znacznie głębiej¹⁷. Należy

¹⁵ L. Walchoolz, J. Olbrycht, *Medycyna...*, *op. cit.*, s. 24.

¹⁶ W. Grzywo-Dąbrowski, *Podręcznik...*, *op. cit.*, s.107.

¹⁷ Termoklina zależy jednak od specyfiki danego zbiornika. Tak jak w przypadku Jeziora Solińskiego należy zbadać głębokość termokliny w zależności od temperatury powietrza, tj. pory roku.

tu dodać, że w zimie termoklina oddziela leżącą bliżej powierzchni wodę zimniejszą, od głębiej położonej wody o stałej temperaturze 4 °C. Specyfika granicy termicznej nie wpływa w żaden sposób na ułożenie zwłok pod wodą, termoklina jest „granica wyżywalności” zwłok – należy jednak podkreślić z pełną stanowczością, że jest to zależne od specyfiki danego zbiornika, a już w szczególności od tego, jaka jest max. głębokość i stopień mieszalności wody. W zasadzie przyjmuje się, że zwłoki znajdujące się poniżej granicy termicznej nie wypłyną. Regułą jest, że zwłoki wolniej rozkładają się w wodzie, i tak przykładowo w temp. wody 19°C naskórek ulega oddzieleniu już po trzech dniach, natomiast w temp. 5°C co najmniej jednego miesiąca. Wobec tego przyjmuje się, że na zwłokach przebywających w wodzie procesy gnilne pojawiają się później niż na powietrzu w tej samej porze roku. W zbiornikach zimnej wody lub poniżej granicy termokliny zwłoki mogą przez lata nie podlegać rozkładowi w związku z tym nie wpływają na powierzchnię¹⁸.

„Zerowa pływalność zwłok,, jest związana z przedłużeniem okresu pozostawiania zwłok pod wodą. Zjawisko to zachodzi tylko i wyłącznie w zbiornikach z wodą stojącą. Jest to stan chwilowy, polegający na zawieszeniu zwłok w toni wodnej, w pozycji zależnej od sposobu dociążenia ciała np. poprzez ubranie. Zwłoki ostatecznie albo wypłyną na powierzchnię, albo opadną na dno. W przypadkach gdy zwłoki są zawieszane w toni poniżej termokliny, proces rozkładu będzie zachodził znacznie wolniej, wobec tego zwłoki opadną na dno zbiornika wodnego.

Środowisko wodne różni się w zależności od rodzaju zbiornika wodnego. Szczegółowe podejście do miejsca znalezienia zwłok pod wodą może wiele wyjaśnić już na samym wstępie. Otóż przykładowo, jeżeli mamy do czynienia z jeziorem naturalnym, którego cechą charakterystyczną jest bujna roślinność na dnie, to już na początku sugerować to może występowanie swego rodzaju „podwodnej pułapki” jaką są „podwójne dna”. W wyniku procesów gnicia roślinności podwodnej tworzy się wyżej dna górna warstwa, która staje się coraz grubsza i twardsza. W wyniku obciążenia owego „prowizorycznego dna” następuje jego zapadnięcie się. Jest to bardzo niebezpieczne zjawisko dla płetwonurków poszukujących zwłok w danym akwenu wodnym. Zwłoki, które znajdują się pomiędzy dnem właściwym a górną warstwą roślinności, nie wypłyną na powierzchnię, bez względu na temperaturę wody i głębokość.

Podejście prowadzącego postępowanie do płetwonurków poszukujących zwłok, którzy jako pierwsi mają styczność z miejscem, gdzie znajdują zwłoki jest tak naprawdę połową sukcesu. Poszukujący płetwonurkowie w zdecydowanej większości przypadków nawet nie wiedzą na co powinni zwracać uwagę¹⁹. Nie można bowiem zatrzymać się tylko na doskonaleniu umiejętności nurkowych, czasami technika nie jest wystarczająca do przeszukania danego akwenu wodnego w celu odnalezienia zwłok, bez odpowiedniej wiedzy ciężka praca może się okazać po prostu bezskuteczna.

Podziękowania

Autorka artykułu dziękuje firmie Ocean Pro oraz asp. sztab. F. Laskowi z Grupy Ratownictwa Wodnego PSP w Sanoku za pomoc przy zebraniu materiałów i wykonaniu pomiarów wykorzystanych w niniejszym opracowaniu.

Autor:

mgr Anna Bodziak – Prokuratura Rejonowa w Sanoku

¹⁸ S. Raszeja, W. Nasiłowski, J. Markiewicz, Medycyna..., *op. cit.*, s. 146.

¹⁹ Kwestia oględzin podwodnych została szczegółowo opracowana: Zob.por: A.Bodziak: „Oględziny miejsca znalezienia zwłok pod wodą”, Prokuratura i Prawo, nr 6/2005, str.75-85